

# Kilka słówek o tęsknieniu – Cztery Pory Miłowania

Gdzieś na końcu drogi  
Gdzieś u kresu dni  
Stanę w Twoim progu  
By powiedzieć Ci  
Kilka słówek o tęsknieniu  
Zwiewnych jak woale marzeń  
Co zniecka, w okamgnieniu  
Odmieniają ludzkie twarze  
Kilka słówek o tęsknieniu  
Zwiewnych jak woale marzeń  
Co zniecka, w okamgnieniu  
Odmieniają ludzkie twarze  
Wtedy chwycisz moje ręce  
Na wpół wsparte o Twój próg  
I nie będzie tęsknień więcej  
Niż poddźwignąć będziesz mogła  
Zatańczymy w sobie lekko  
Nasz wczorajszy walc ulicy  
I zamkniemy pod powieką  
Migotliwe światło ciszy  
Gdzieś na końcu drogi  
Gdzieś u kresu dni  
Stanę w Twoim progu  
By powiedzieć Ci  
Kilka słówek o tęsknieniu  
Zwiewnych jak woale marzeń  
Co zniecka, w okamgnieniu  
Odmieniają ludzkie twarze  
Kilka słówek o tęsknieniu  
Zwiewnych jak woale marzeń  
Co zniecka, w okamgnieniu  
Odmieniają ludzkie twarze  
Potem szepnę – na odchodne –  
Że Cię w górze wypatruję  
Ty na drogę dasz mi drobne

I zapewnisz: Nie żałuję...  
Zamkniesz światło w mojej dłoni  
I nie będzie tęsknień więcej  
Krzyk swój złożę w wiatr połonin  
Mocno tuląc Twoje ręce  
Gdzieś na końcu drogi  
Gdzieś u kresu dni  
Stanę w Twoim progu  
By powiedzieć Ci  
Kilka słówek o tęsknieniu  
Zwiewnych jak woale marzeń  
Co zniemacka, w okamgnieniu  
Odmieniają ludzkie twarze  
Kilka słówek o tęsknieniu  
Zwiewnych jak woale marzeń  
Co zniemacka, w okamgnieniu  
Odmieniają ludzkie twarze



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych